

Sygn. akt *I ACa 549/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Piotr Górecki**

Sędziowie: **SSA Mikołaj Tomaszewski /spr./**

SSA Ryszard Marchwicki

Protokolant: **st.sekr.sąd. (...)**

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2017 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. I.**

przeciwko **W. T.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 6 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 1945/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie 6 częściowo i zasądza dodatkowo od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty;

b. w punkcie 7 w ten sposób, że kosztami procesu obciąża strony stosunkowo tj. powoda w 80% a pozwanego w 20% i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2.890 zł;

c. w punkcie 9 w ten sposób, że kwotę podlegającą ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w (...)podwyższa do 2.153 zł;

II. oddala w pozostałym zakresie apelację powoda;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2.100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

V. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.193 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

VI. tytułem nieuiszczonych kosztów w postępowaniu apelacyjnym nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w (...)

a. od pozwanego 524 zł;

b. od powoda z przysądzonego mu roszczenia 930 zł;

VII. przyznaje adwokatowi M. K. od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w (...) kwotę 1.021 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Mikołaj Tomaszewski Piotr Górecki Ryszard Marchwicki

--	--	--

UZASADNIENIE

Po ostatecznym zmodyfikowaniu powództwa powód C. I. domagał się zasądzenia od pozwanego W. T. kwoty 69 000 zł, w tym 60 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 9 000 zł odszkodowania z tytułu utraty możliwości zarobkowych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie kosztami postępowania strony powodowej.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w (...) w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, natomiast w punkcie 2 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 171,16 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, ponadto Sąd Okręgowy umorzył postępowanie co do łącznej kwoty 88 000 zł, o czym orzekł w punktach 3-5, a w punkcie 6 oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W konsekwencji powyższego Sąd pierwszej instancji kosztami procesu obciążył strony stosunkowo, tj. powoda w 89 %, a pozwanego w 11 % i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 204 zł (punkt 7 wyroku) i jednocześnie nie obciążył powoda kosztami sądowymi (punkt 8 wyroku). W punkcie 9 Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w (...) kwotę 1 184,22 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu oraz wydatków związanych z opiniami biegłych, od uiszczenia których powód był zwolniony. Ponadto Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. K. kwotę 4 428 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

W motywach powyższego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że powód C. I. w dniu 28 czerwca 2012 r. w Z. wszedł na teren posesji pozwanego W. T., który siedział przy stole wraz ze swoim znajomym W. K. W. T., widząc C. I., odwrócił się w jego stronę, chwytając w tym samym momencie jedną ręką karabinek pneumatyczny, czyli tzw. „wiatrówkę”. W. T. chciał zrobić C. I. żart - wystraszyć go, kierując broń w jego stronę. Pozwany nie celował z wiatrówki do C. I., nie przystawiał jej do twarzy, ale gdy ją chwycił, to lufę skierował w kierunku powoda. W. T. myślał, że broń nie jest naładowana, ponieważ chwilę wcześniej wraz z W. K. skończyli z niej strzelać do puszek, i nacisnął spust. W tym momencie doszło do nieumyślnego postrzelenia z wiatrówki w okolice prawego oka C. I. przez W. T.. Powód został trafiony w kość oczodołu prawego pomiędzy prawym okiem a kością nosa. Bezpośrednio po zdarzeniu W. T. bardzo się przejął tym co się stało, chciał zawieźć C. I. do szpitala, ale ten nie chciał jechać. Pozwany na prośbę powoda odwiózł go do domu. Następnego dnia C. I. źle się czuł, wobec czego W. T. zawiózł go najpierw do lecznicy (...), a następnie do (...) Szpitala Miejskiego im. (...) w P., C. I. na szpitalnej Izbie Przyjęć został zbadany i opatrzony przez lekarza, który stwierdził u niego ranę ze strupem powieki górnej, obrzęk powieki górnej, wybroczyny podskórne powiek i ranę spojówki. W badaniu dna oka stwierdzono u powoda krwotok do ciała szklistego, wylew podsiatkówkowy od strony nosa, tarcza nerwu II o wyraźnych granicach, w połowie dna, zaćma odpowiednia do wieku. U C. I. przeprowadzono tomografię komputerową oczodołów, w której stwierdzono „uwypuklona do zatoki szczękowej ściana dolna oczodołu prawego - złamanie świeże? przebyte?, prawa zatoka szczękowa całkowicie wypełniona płynem? śluzówką? poza tym

bez uchwytnych zmian oczodołów”. Powód nie wyraził zgody na przyjęcie na oddział szpitalny, wobec czego zalecono mu konsultację w poradni okulistycznej i laryngologicznej. Po doraźnym opatrzeniu W. T. odwiózł C. I. do domu.

Kolejnego dnia, tj. 30 czerwca 2012 r., W. T. ponownie zawiózł C. I. do Szpitala Miejskiego im. (...) w P.. Powód został przyjęty na Oddział Okulistyczny (...) Szpitala Miejskiego im. (...) w P. w dniu 30 czerwca 2012 r. i przebywał na nim do dnia 4 lipca 2012 r. W trakcie hospitalizacji stwierdzono u powoda stan po urazie tęym gałki ocznej prawej, ranę powieki górnej oka prawego i krwotok do ciała szklatego przedsiatkówkowy i podsiatkówkowy oka prawego. Wobec powoda zastosowano leczenie zachowawcze i zalecono kontrolę w poradni rejonowej po upływie 5 dni.

Po około dwóch tygodniach od wypisu ze szpitala, C. I. stracił całkowicie wzrok w prawym oku i nadal odczuwał ból tej okolicy. Wobec powyższego po raz kolejny został przyjęty na Oddział Okulistyczny Szpitala im. J. S. w P., gdzie przebywał w dniach od 20 lipca 2012 r. do dnia 26 lipca 2012 r., w trakcie którego stwierdzono u powoda odwarstwienie siatkówki prawego oka, krwotok do komory ciała szklatego prawego oka, pęknięcie naczyniówki prawego oka. Wobec powoda zastosowano leczenie zachowawcze, zalecając mu konsultację okulistyczną w klinice okulistycznej i zakwalifikowano go na operację fakoemulsyfikacji z witrektomią, zapisując powoda na listę pilną.

Powód został skierowany do szpitala z rozpoznaniem: H33, odwarstwienie i przedarcie siatkówki. Termin przyjęcia do szpitala został uzgodniony na 5 września 2012 r. Na podstawie powyższego skierowania C. I. był hospitalizowany w Katedrze i Klinice (...) w P. w dniach od 5 do 7 września 2012 r. U powoda stwierdzono po raz kolejny odwarstwienie siatkówki oka prawego (H33.0) oraz krwotok do ciała szklatego prawego oka. W dniu 6 września 2012 r. u powoda przeprowadzono w znieczuleniu miejscowym zabieg operacyjny: fakoemulsyfikacja i implantacja sztucznej soczewki, witrektomią tylną z peelingiem błony, endolaser, iniekcja gazu do komory ciała szklatego. Lekarze poinformowali powoda, że operacja się udała. (...)C. I. przebiegło bez powikłań i stanie ogólnym dobrym został on wypisany do domu z zaleceniami przyjmowania przepisanych leków oraz zgłoszenia się na kontrole w poradni przyklinicznej w dniu 14 września 2012 r. oraz w poradni rejonowej za dwa tygodnie.

C. I. zarówno przed, jak i po zdarzeniu pozostawał pod kontrolą poradni okulistycznej (...) w D.. W 2005 r. miał prawidłową ostrość wzroku obu oczu 1,0. W badaniu kontrolnym z dnia 29 października 2012 r. ostrość wzroku oka prawego powoda była obniżona do 0,4, oka lewego prawidłowa 1,0, W badaniu tym stwierdzono, że siatkówka oka prawego przylega, obrzęk w płamce. W toku postępowania karnego prowadzonego przeciwko W. T. w listopadzie 2013 r. C. I. został zbadany przez lekarza specjalistę chorób oczu, który stwierdził u niego obniżenie ostrości wzroku oka prawego do poziomu 0,4 na Tablicy S., pooperacyjne przyłożenie siatkówki, zmiany zwyrodnieniowe płamki wynikające z przebytego urazu i zabiegu operacyjnego oraz pseudosoczekowatość.

Wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w (...)z dnia 6 marca 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. VIII K 227/14 W. T. został uznany winnym tego, że w dniu 28 czerwca 2012 roku w Z., nie zachowując wymaganej ostrożności w posługiwaniu się karabinkiem pneumatycznym kaliber 5.5 mm, nieumyślnie postrzelił C. I., powodując u niego obrażenia oka prawego w postaci rany powieki górnej, pęknięcia naczyniówki, odwarstwienia siatkówki oka prawego oraz krwotoku podsiatkówkowego, przedsiatkówkowego i do ciała szklatego oka prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonego na czas powyżej 7 dni, narażając tym samym nieumyślnie C. I. na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. występku z art 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. i art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Jednocześnie na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd orzekł wobec W. T. środek karny w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonego C. I. w kwocie 2.000 złotych.

Po wypadku pozwany W. T. przekazał powodowi kwotę ok. 2.500 zł na koszty jego leczenia. Dodatkowo, pozwany zapłacił również powodowi kwotę 2.000 zł nawiązki orzeczonej wyrokiem karnym z dnia 6 marca 2014 r.

Obecnie, po upływie ponad czterech lat od zdarzenia C. I. posiada niemiarodajne pole widzenia w oku prawym, w oku lewym prawidłowe, ruchomość gałek jedno i obuoczna prawidłowa, stwierdzono u niego upośledzoną stereoskopię, prawidłowe rozpoznawanie barw, prawidłowe reakcje źrenic i równe szpary powiekowe. W badaniu prawego oka

stwierdzono aparat ochronny oka w normie, komora przednia w normie, sztuczna soczewka tylnokomorowa w znacznym stopniu zmętniała z niewielkim otworem w centrum. W badaniu dna prawego oka: tarcza n II w granicach normy, plamka bez obrzęku z przegrupowaniami barwnika, na obwodzie na godz. ok. 2 liczne intensywne blizny silnie ubarwione, co stanowi ślady po fotokoagulacjach laserowych. Zmiany te są widoczne za mgłą z powodu znacznie zmniejszonej przezroczystości torebki soczewki. Na skutek postrzału powód doznał wylewu krwi do komory ciała szklistego oka prawego z krwotokiem przedsiatkówkowym i podsiatkówkowym, następnie doszło do jaskry wtórnej oraz odwarstwienia siatkówki w oku prawym. Z powodu trwałego uszkodzenia widzenia oka prawego uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 20 %, co wynika z finalnej ostrości wzroku po witrektomii i trwałym uszkodzeniu plamki odpowiedzialnej za ostrość wzroku.

C. I. z zawodu jest malarzem w budownictwie. Przed wypadkiem powód pracował jako malarz, przyjmując zlecenia na rzecz różnych osób. W latach 2008-2010 powód był zatrudniony w charakterze malarza w Zakładzie (...), za wynagrodzeniem w wysokości 2.000-2.500 zł miesięcznie. Po doznanym urazie oka powód przez ok. sześć miesięcy nie mógł wykonywać żadnych prac wymagających wysiłku fizycznego, w tym pracować jako malarz. Po tym zdarzeniu z uwagi na mniejsze możliwości zarobkowania, powodowi pomagała finansowo córka, N. K.. Córka powoda przekazywała mu ok. 200 zł miesięcznie, poza tym mniej więcej dwa razy w miesiącu robiła powodowi zakupy żywnościowe za kwotę ok. 60-70 zł.

Proponowane wynagrodzenie na stanowisku malarz-tapeciarz w 2012 r. wynosiło 1.500 zł brutto, tj. 1.111,86 zł netto.

Obecnie powód nadal wykonuje prace malarskie w podobnym zakresie, jak miało to miejsce przed doznaniem urazu oka. Powód sam wykonuje przyjęte zlecenia, czasami kolega M. D. przywoził mu na miejsce świadczenia usług sprzęt malarski. Obecny stan zdrowia C. I. nie stwarza ograniczenia w wykonywaniu przez niego pracy zarobkowej w wyuczonym zawodzie, chyba że wykonywanie prac jest związane z pracą na wysokości ponad 3 metrów. Obecnie powód nie odczuwa skutków urazu i jego charakteru w postaci zaburzeń lękowych, drażliwości, zaburzeń snu czy zaburzeń funkcjonowania. Z punktu widzenia psychiatrycznego powód nie odniósł uszczerbku na zdrowiu, który można by określić w skali procentowej. Po wypadku powód wyrażał jedynie obawy o możliwość dalszego zarobkowania. Wspominał czasami córce i znajomym, że boli go głowa i oko.

Decyzją z dnia 15 kwietnia 2016 roku przyznano powodowi rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Renta została przyznana od miesiąca, w którym został zgłoszony wniosek o jej przyznanie, tj. od października 2015 r. do 31 grudnia 2016 r. Przyznana powodowi renta wynosi 1.697,00 zł brutto, natomiast po odliczeniu stosownych składek i zaliczek, kwota, którą C. I. faktycznie otrzymuje, wynosi 1.416,41 zł miesięcznie. Powodem przyznania C. I. renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy były inne schorzenia powoda - cukrzyca, wszczepione bypassy, stany przedzawałowe,

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za częściowo uzasadnione.

Powód C. I. wniósł o zasądzenie od pozwanego W. T. wskazanych w piśmie procesowym z dnia 25 października 2016 r. kwot tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania z tytułu utraty możliwości zarobkowych.

Swoje roszczenia powód wywodził z treści art. 415 k.c., zgodnie z którym ten, kto z własnej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Pierwszą przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. jest wina. Pojęcie to w rozumieniu art. 415 k.c. ujmowane bywa szeroko, jako kategoria obejmująca dwa elementy - obiektywny i subiektywny. Pierwszy z nich oznacza bezprawność działania lub zaniechania osoby odpowiedzialnej, a drugi związany jest z nastawieniem psychicznym sprawcy do czynu. Bezprawność czynu w kontekście art. 415 k.c. ujmowana jest również bardzo szeroko. Za bezprawne uznaje się zachowanie nie tylko sprzeczne z nakazami zawartymi w przepisach prawnych, ale również zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wynika z tego, że dana osoba może ponosić odpowiedzialność, gdy jej działaniu lub zaniechaniu można przypisać winę, a skutkiem zawinionego działania lub zaniechania będzie szkoda. Logicznym jest, że pomiędzy zachowaniem osoby odpowiedzialnej a powstałą szkodą musi istnieć związek przyczynowo-skutkowy. Zgodnie z art. 361 §1k.c. zobowiązany

do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Ciężar dowodu w zakresie wykazania zarówno istnienia szkody i związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody, a także faktu, iż szkoda została wyrządzona z winy osoby pociągniętej do odpowiedzialności, spoczywa na poszkodowanym (art. 6 k.c.).

Ponadto podstawą prawną dochodzonych roszczeń jest przepis art. 444 § 1 i k.c. oraz przepis art. 445 § 1 k.c. Przepisy te stanowią, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu; a jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Natomiast przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zachowanie pozwanego polegające na nieostrożnym posługiwaniu się karabinkiem pneumatycznym stanowiło działanie bezprawne, pozostające w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. Jak przyznał sam pozwany, kierując karabinek w stronę powoda, był on przekonany, że „wiatrówka” nie jest naładowana, dlatego nacisnął na spust. Pozwany jako osoba dorosła, posługując się bronią w postaci wiatrówki powinien zdawać sobie sprawę z konsekwencji nieostrożnego obsługiwania tego typu urządzenia. Zobowiązany on był do zachowania środków bezpieczeństwa i ostrożności, zapewniających ochronę zdrowia i życia ludzi. W okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym było, że pozwany wymienionych środków nie dochował. Działanie pozwanego było bezprawne, pozostawało bowiem w kolizji z istniejącym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć przede wszystkim nakazy i zakazy wynikające z obowiązujących przepisów prawnych, jak i wytworzone w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia (...)). Podkreślić należy, że w obszarze deliktów prawa cywilnego rozróżnia się dwie postacie winy: umyślną i nieumyślną. W ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza że sprawca odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa (Gerard Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, wyd. 6., Warszawa 2006). Wobec powyższego na niezasadne należało uznać argumenty podnoszone przez pozwanego dotyczącego tego, iż jego działanie było nieumyślne. Pozwanemu można w niniejszej sprawie postawić zarzut winy nieumyślnej, albowiem nie zachował on podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi. Wina pozwanego polegała na zaniechaniu zasad ostrożności i bezpieczeństwa, wynikających z doświadczenia życiowego.

Kolejną przesłanką niezbędną dla uwzględnienia powództwa jest wykazanie wystąpienia szkody. W tym miejscu należy wskazać, że niewątpliwie są skutki urazu oka, którego powód doznał w dniu 28 czerwca 2012 roku. W niniejszej sprawie, jak jednoznacznie wskazał biegły specjalista chorób oczu, C. I. na skutek postrzału doznał wylewu krwi do komory ciała szklistego oka prawego z krwotokiem przedsiatkówkowym i podsiatkówkowym, następnie doszło do jaskry wtórnej oraz odwarstwienia siatkówki w oku prawym. Biegły wskazał, iż powód doznał trwałego uszkodzenia widzenia oka prawego, a uszczerbek na jego zdrowiu wynosi 20%, co wynika z finalnej ostrości wzroku po witrektomii i trwałym uszkodzeniu płamki odpowiedzialnej za ostrość wzroku. Powód przez kilka miesięcy nie mógł wykonywać żadnych prac wymagających wysiłku fizycznego, w tym również podejmować czynności zawodowych. Aktualnie natomiast stan zdrowia C. I. nie stwarza mu ograniczeń w zakresie wykonywania przez niego pracy zarobkowej w wyuczonym zawodzie, nie może on jedynie pracować na wysokości powyżej 3 metrów.

Należy stwierdzić, że również związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a doznaną szkodą został wykazany przez stronę powodową. Podkreślenia wymaga, iż jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powód nie miał żadnych problemów ze wzrokiem przed wypadkiem, jakiego doznał z winy pozwanego. Z opinii biegłego okulisty oraz historii choroby powoda wynika, że w 2005 r. miał prawidłową ostrość wzroku obu

oczu wynoszącą 1,0, podczas gdy w badaniu kontrolnym z dnia 29 października 2012 r. ostrość wzroku oka prawego powoda była obniżona do 0,4, oka lewego prawidłowa 1,0. Powód wykazał, że jego obecny stan wzroku stanowi skutek zdarzenia z dnia 28 czerwca 2012 r., gdyby bowiem pozwany zachował należytą staranność i nie doszło do nieumyślnego postrzelenia powoda, powód nie musiałby być hospitalizowany, przechodzić operacji oka, a stan zdrowia jego prawego oka byłby taki sam jak oka lewego, które do dziś powód ma sprawne. Pozwany natomiast w żaden sposób nie wykazał, aby powód przed doznaniem urazem leczył się na zaćmę, przy czym ciężar udowodnienia tego faktu - zgodnie z regułą określoną w art. 6 k.c. - spoczywał na pozwanym jako osobie wywodzącej z tego faktu skutki prawne. Wobec powyższego stwierdzić należało, iż pomiędzy działaniem lub zaniechaniem pozwanego, a szkodą w postaci uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20%, jakiej doznał powód, zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Odnosnie wysokości szkody w postaci utraty możliwości zarobkowych, z tytułu której powód żądał kwoty odszkodowania w wysokości 9.000 zł, wskazać należy, iż zarówno przed, jak i po wypadku, powód nie był nigdzie dłużej zatrudniony na stałe, jak również nie prowadził własnej działalności. Nie sposób zatem precyzyjnie określić wysokości jego wcześniejszych i obecnych zarobków. Opierając się na opinii biegłego okulisty, Sąd ustalił, iż aktualnie powód nie ma ograniczonych możliwości zarobkowania. Jednakże zważyć należy, iż - wobec cofnięcia roszczenia o rentę - żądaniem powoda objęty był okres kilku miesięcy po wypadku. Jak wynika z opinii biegłego, przez około pół roku powód miał wówczas ograniczone możliwości zarobkowania. Okoliczność tę potwierdza również dokumentacja lekarska, z której wynika, że był on kilkakrotnie hospitalizowany, co również wpłynęło na zmniejszenie dochodów powoda. Z zawiadomienia nadesłanego przez

Powiatowy Urząd Pracy w P. wynika, że w 2012 r. średnie wynagrodzenie na stanowisku malarz-tapeciarz kształtowało się na poziomie 1.500 zł brutto, tj. 1.111,86 zł netto. Tym samym, mając na uwadze stan powoda i konieczność ograniczenia aktywności zawodowej w pierwszych sześciu miesiącach po wypadku, Sąd Okręgowy uznał, że zasadną w niniejszej sprawie kwotą tytułem odszkodowania za utratę możliwości zarobkowych będzie sześciokrotność wskazanej kwoty wynagrodzenia netto, tj. 6.671,16 zł. Po zmianie obowiązującej od 1 stycznia 2004 r. wolne od podatku dochodowego są zarówno odszkodowania jak i renty otrzymane na podstawie przepisów prawa cywilnego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (por.: art. 21 ust. 1 pkt 3b i 3c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (tj. Dz. U. z 2012 r., poz. 361 ze zm; Dz. U. z 2000 r., nr 14, poz. 176 ze zm.)). W związku z powyższym, Sąd przyjął do wyliczenia należnej powodowi kwoty utraconych dochodów wartości netto. Na poczet wyżej wymienionej kwoty należało jednak zaliczyć kwotę 2.500 zł, wypłaconą powodowi przez pozwanego po wypadku oraz kwotę 2.000 zł zapłaconą przez niego tytułem nawiazki. Pozwany winien zatem zapłacić powodowi kwotę 2.171,16 zł tytułem odszkodowania.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle powyższych uwag, z uwzględnieniem ustalonego stanu faktycznego i wniosków wysnutych z wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego adekwatne stało się ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia na poziomie kwoty 15.000 złotych, która to suma spełnia wymóg ekonomicznie odczuwalnej wartości (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia (...)). W ocenie Sądu pierwszej instancji zadośćuczynienie w tej kwocie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda oraz realizuje cel kompensacyjny, mając także walor ekonomiczny. Uwzględniając krzywdę powoda, Sąd stanął na stanowisku, że wysokość zasądzzonego na jego rzecz zadośćuczynienia jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia (...)). Bezspornym w niniejszej sprawie jest, iż w wyniku wydarzenia powód doznał cierpień, zarówno fizycznych jak i psychicznych wynikających już choćby z konieczności kilkakrotnej hospitalizacji oraz poddania się operacji. Ból głowy i oka, który towarzyszył powodowi po doznaniu urazu w oczywisty sposób przyczyniał się do doznawanych przez niego trudnych do zmierzenia, choć realnych cierpień. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia Sąd uwzględnił również fakt, iż z jednej strony fakt, że powód ograniczył aktywność polegającą np. na czytaniu książek oraz okoliczność, iż uraz doprowadził do uszczerbku na zdrowiu powoda wynoszącego 20%. Ustalony przez biegłego uszczerbek na zdrowiu powoda związany z doznaniem urazem służy wprawdzie tylko jako pomocniczy środek ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, niemniej jednak wskazuje na rozległość i dotkliwość jego urazów, nie mógł zatem zostać przez Sąd pominięty. Z drugiej strony Sąd Okręgowy miał na uwadze, że wprawdzie uraz dotyczył tak ważnego narządu ciała, jakim jest oko, jednakże nie

doprowadził on do utraty przez powoda wzroku, oszpecenia powoda ani ograniczeń samodzielności powoda oraz że rokowania powoda na przyszłość są dobre. Sąd miał również na uwadze fakt, iż wprawdzie skutek zdarzenia powód obawiał się o możliwość dalszej pracy, jednakże nie doznał on urazu psychicznego, który powodowałaby u niego lęki lub depresję. W ocenie Sądu pierwszej instancji zasądzona kwota 15.000 zł stanowi więc dla powoda wartość odczuwalną ekonomicznie i choć obiektywnie dość znaczną, ale nie nadmierną.

O odsetkach ustawowych Sąd pierwszej instancji orzekł przy uwzględnieniu art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. Ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żądanego odszkodowania podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym oczywiście nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania. Podobnie możliwość przyznania, przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 i art. 448 k.c.) nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia (...) z dnia (...) z dnia (...), z dnia (...)) Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony. Zasadą jest więc, że odszkodowanie staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.), a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania. Dlatego też - zgodnie ze stanowiskiem powoda - Sąd Okręgowy uznał, że należą się mu odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia 20 sierpnia 2015 roku, a więc od dnia następnego po dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Powód nie wykazał bowiem, aby wcześniej wzywał pozwanego do zapłaty żądanej kwoty.

Na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w punktach 3., 4. i 5. sentencji wyroku Sąd umorzył postępowanie w części, to jest co do kwoty 87.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od 20 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz co do renty miesięcznej w wysokości 1.000 zł w związku z cofnięciem pozwu i zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie przez stronę powodową. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo, o czym orzekł w punkcie 6. Wyroku uznając roszczenie powoda w pozostałym zakresie za bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 7, 8 i 9 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia, natomiast o kosztach sądowych w postaci opłaty sądowej od pozwu, od obowiązku poniesienia której powód został zwolniony, orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. O kosztach wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 10. na podstawie art. 113 u.k.s.c., przyznając adwokatowi M.

K. kwotę 4.428 zł złotych tytułem udzielonej powodowi z urzędu nieopłaconej pomocy prawnej (§ 6 pkt 5 w zw. z §2 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Koszty zastępstwa procesowego pozwanego wynosiły 3.617 zł na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia (...) w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Uwzględniając wartość przedmiotu sporu (156.000 zł) i wartość uwzględnionego roszczenia (17.171,16 zł), żądanie powoda zostało uwzględnione w 11%, zatem, koszty poniesione przez pozwanego powinny w 89% obciążać powoda. Zgodnie bowiem z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Wobec powyższego, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.204 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt 7.). Na podstawie art. (...), Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi, uznając że za takim rozstrzygnięciem przemawia aktualna sytuacja osobista i majątkowa powoda, a w szczególności to, że został on uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy i osiąga jedynie rentę w wysokości ok. 1.400 zł netto oraz to, że obciążenie powoda wartością 89% kosztów sądowych podważyłoby kompensacyjną rolę uzyskanego świadczenia. Na podstawie art. 113 u.k.s.c. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w

(...) kwotę 1.184,22 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu oraz wydatków związanych z opiniami biegłych, od uiszczenia których powód był zwolniony (punkt 8 i 9.).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany w części w zakresie punktu 1 ponad kwotę 4 500 zł, w punkcie 2 ponad kwotę 1 000 zł, punktu 7 w części obciążającej pozwanego kosztami procesu i punktu 9, który powołując się na zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 445 § 1 k.c., art. 481 § 1 k.c. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4 500 zł tytułem zadośćuczynienia płatną w 4 ratach miesięcznych, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1000 zł tytułem odszkodowania, oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, na podstawie art. 102 k.p.c. nieobciążanie pozwanego kosztami procesu oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Powołując się na najdalej idącą ostrożność procesową pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez rozłożenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 15 000 zł na 15 równych rat, po 1 000 zł miesięcznie każda, poczynając od dnia następującego po upływie miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Pozwany ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Jednocześnie wniósł o obciążenie powoda kosztami postępowania według norm przepisanych.

Powyższy wyrok również zaskarżył apelacją powód w części oddalającej powództwo co do kwoty 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 4 085,72 zł tytułem odszkodowania, który powołując się na zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 445 § 1 k.p.c., art. 102 k.p.c. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 6 256,88 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w żadnej części lub ewentualnie w części ustalonej w odniesieniu do ostatecznego stanowiska procesowego powoda, które zostało sprecyzowane po zapoznaniu się przez powoda z opinią biegłych lekarzy. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie, natomiast apelacja pozwanego okazała się w całości bezzasadna.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę - z zastrzeżeniem jedynie rozstrzygnięcia co do wysokości zadośćuczynienia - Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne.

Przede wszystkim wbrew twierdzeniom pozwanego z akt postępowania karnego nie wynika w żaden sposób, aby powód potwierdził fakt otrzymania od sprawcy kwoty 3 500 zł, wszak w swoich zeznaniach wskazał jedynie na okoliczność wypłacenia przez pozwanego kwoty 2 500 zł, czego dowodem jest protokół przesłuchania C. I. (k. 10-12 akt sprawy (...)). Z zeznań pozwanego złożonych w toku postępowania również nie wynika, że przekazał powodowi kwotę 3 500 zł. Mianowicie z protokołu przesłuchania pozwanego (k. 42-44 akt sprawy VIII K 227/14) wynika, że W. T. miał przekazać powodowi po zdarzeniu łącznie kwotę 3 000 zł. Zatem twierdzenia pozwanego o przekazaniu powodowi kwoty 3 500 zł nie znajdują żadnego potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Ponadto z akt postępowania karnego nie wynika, aby fakt przekazania przez pozwanego jakiegokolwiek kwoty został uwzględniony przy wydawaniu wyroku skazującego z dnia (...) r. W tym stanie rzeczy zarzut pozwanego błędnego uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji jedynie kwoty 2 500 zł okazał się bezpodstawny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w pełni prawidłowo ustalił rozmiar uszczerbku powoda z tytułu ograniczenia jego możliwości zarobkowych wskutek przedmiotowego zdarzenia. Przede wszystkim wbrew stanowisku

powoda nie było podstaw do oparcia się w tym zakresie na zeznaniach świadka M. M. (2) oraz zeznaniach powoda. Trzeba bowiem zauważyć, że wprawdzie świadek jako były pracodawca powoda określił jego zarobki na poziomie 2 000-2500 zł, jednakże nie można pomijać faktu, iż C. I. pracował u wspomnianego powyżej świadka w latach 2008-2010, a zatem jego zatrudnienie ustало na dwa lata przed zdarzeniem i to w dodatku z innych przyczyn, aniżeli pogorszenie stanu zdrowia powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że aktualna sytuacja na rynku pracy i usług kształtuje się zgoła odmiennie aniżeli w okresie zatrudnienia powoda. Ponadto należało uwzględnić, że w chwili zdarzenia możliwości pracy powoda były ograniczone ze względu na pogorszenie jego stanu zdrowia wskutek przebytego zawału oraz z uwagi na cukrzycę. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji w pełni zasadnie przyjął przeciętne wynagrodzenie możliwe do uzyskania w zawodzie powoda i oparł się w tym zakresie na informacji z Powiatowego Urzędu Pracy w P.. Nie można było jednak zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że skoro powód w okresie przed zdarzeniem nie był nigdzie zatrudniony ani też nie prowadził działalności gospodarczej, to nie można było przyjąć średniego miesięcznego wynagrodzenia osoby zatrudnione w pełnym wymiarze czasu. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na treść art. 444 § 2 k.c., w świetle którego poszkodowany może domagać się odszkodowania z tytułu utraty całkowitej lub częściowej zdolności do pracy zarobkowej. Natomiast mimo występujących schorzeń, powód nie posiadał w tym okresie orzeczenia o niezdolności do pracy, zaś renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy została przyznana dopiero od 1 października 2015 r. (k. 258). Wobec powyższego Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że w okresie przed zdarzeniem powód posiadał pewną zdolność do wykonywania pracy, z uwzględnieniem ograniczeń związanych z przebyłym zawałem i cukrzycą, co niewątpliwie ograniczało możliwość osiągania ponadprzeciętnych dochodów. Skoro zatem w świetle zebranego materiału dowodowego nie budziło wątpliwości, że po zdarzeniu powód nie był w stanie podejmować żadnej pracy przez okres sześciu miesięcy, to wyliczenia Sądu Okręgowego w tym zakresie należy uznać za prawidłowe. Wymaga przy tym podkreślenia, iż Sąd pierwszej instancji słusznie zaliczył na poczet należnego powodowi odszkodowania kwotę wypłaconą dobrowolnie przez pozwanego (2 500 zł), jak również sumę 2 000 zł uiszczoną w wykonaniu wyroku karnego jako nawiązka. Trzeba bowiem wyjaśnić, że obowiązek zapłaty takiej kwoty na podstawie art. 46 § 2 k.k., mając na uwadze, że omawiany środek kamy stanowi przede wszystkim instrument reakcji karnej, a ponadto jego funkcję kompensacyjną jest nie tylko zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, ale również naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody majątkowej w całości lub części. Podstawą orzeczenia nawiązki zamiast obowiązku naprawienia szkody są zresztą w praktyce najczęściej trudne do przewyciężenia przeszkody w dowiedzeniu wysokości szkody.

Przechodząc do oceny prawidłowości ustalonej wysokości zadośćuczynienia należy przede wszystkim wskazać, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Charakter szkody niemajątkowej decyduje bowiem o jej niewymierności (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia (...)), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia(...)) Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia (...)). Ustawodawca nie wprowadza bowiem żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu. Niemniej w doktrynie od dawna podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną. Określenie „sumy odpowiedniej” powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne, (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia (...)). Istotne jest nadto, że zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy, winno zatem uwzględniać w sposób całościowy wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu jest natomiast jedynie jednym z elementów, które pozwalają sądowi

ustalić wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia, przy czym sąd musi mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy (wyrok SA w Łodzi z dnia (...)). Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną.

Jednocześnie przywołać trzeba podzielany przez Sąd Apelacyjny ugruntowany pogląd orzecznictwa, zgodnie z którym sąd odwoławczy może korygować rozmiar zadośćuczynienia wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających na to wpływ, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (tak wyroki Sądu Najwyższego z (...)). Ingerencja sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia, poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka właśnie sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie. Mianowicie Sąd pierwszej instancji nie nadał należytego znaczenia okoliczności doznania przez powoda wskutek zdarzenia 20 % uszczerbku na zdrowiu, co znacząco wpływa na komfort życia poszkodowanego. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że powód w związku z doznany urazem uskarża się na pogorszenie ostrości widzenia, co znajduje również potwierdzenie w świetle opinii biegłego lekarza okulisty. Z kolei w wyniku tej dysfunkcji powód ma ograniczone możliwości czytania i oglądania telewizji, które przed zdarzeniem stanowiły jego podstawowe rozrywki. Poza tym powód uskarża się na szybkie męczenie się wzroku, łzawienie oka oraz ból oka, co niewątpliwie dodatkowo obniża komfort życia powoda.. Powyższe okoliczności przemawiają przeciwko stanowisku pozwanego, że przyznana przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest wygórowana. W ocenie Sądu Apelacyjnego jest wręcz przeciwnie - ustalona wysokość zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona. Przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia nie można jednak pomijać postawy pozwanego po zdarzeniu. Pozwany wówczas starał się pomóc powodowi i zawoził go do placówek medycznych. Oprócz tego pozwany wyraził skruchę i przeprosił powoda, co zostało odebrane przez powoda jako szczerze przeprosiny i ubolewanie z powodu zdarzenia. Nie można przy tym zgodzić się ze stanowiskiem pełnomocnika powoda, który sugerował, że wyrażenie przeprosin przez pozwanego było wyrazem taktyki procesowej, albowiem sam powód w swoich zeznaniach wskazał, iż wierzy pozwanemu co do braku umyślności w wyrządzeniu mu krzywdy.

Mając na uwadze wskazane powyżej aspekty, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że określoną przez Sąd Okręgowy kwotę zadośćuczynienia należało podwyższyć o kwotę kolejnych 15 000 zł, w ten sposób, aby powód otrzymał łącznie 30 000 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego dopiero taka kwota zadośćuczynienia będzie mogła spełnić swoją funkcję w okolicznościach niniejszej sprawy.

Nie jest również uzasadniony zarzut wadliwego zasądzenia odsetek od zasądzonych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania.

Roszczenia z tytułu deliktu popełnionego na osobie stają się w zasadzie wymagalne od daty popełnienia deliktu. Wypłacenie przez dłużnika zadośćuczynienia pieniężnego powinno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, zgodnie z art. 455 § 1 k.c., który stanowi, że zobowiązanie pieniężne o niekreślonym terminie spełnienia winno być wykonane przez dłużnika po wezwaniu go przez wierzyciela.

Samo kwestionowanie przez pozwanego roszczenia powódki, nie zmienia oceny, że pozwany opóźnił się w wykonaniu zobowiązania, gdyż ostatecznie roszczenie powódki uznane zostało za uzasadnione. Tym samym pozwany poprzez zaniechanie ciężącego na nim zobowiązania popadł w opóźnienie uzasadniające zasądzenie odsetek ustawowych za okres opóźnienia, zgodnie z art. 481 § 1 k.c.

Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia (...))

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia lub odszkodowania w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia (...))

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia (...)). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia (...))

W wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. sprawy (...) Sąd Najwyższy stwierdził, że odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty.

Z tych względów zasądzenie przez Sąd Okręgowy odsetek od kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia doręczenia odpisu pozwu jest w pełni uzasadnione i nie narusza art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy należy stwierdzić, że pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia następującego po dacie doręczenia mu odpisu pozwu, co należy traktować jako wezwanie do zapłaty. Należy przy tym zauważyć, że w dacie wezwania pozwanego do zapłaty były już znane rozmiary uszczerbku powoda, które zostały po raz pierwszy zostały określone w opinii biegłego okulisty przygotowanej na potrzeby postępowania karnego. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w pełni zasadnie zasądził odsetki od dnia 20 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do rozłożenia zasądzonego od pozwanego świadczenia na raty w oparciu o art. 320 k.p.c. Przepis ten wprowadza szczególną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, dając sądowi możliwość wydania orzeczenia zasądającego roszczenie powoda z uwzględnieniem interesów pozwanego w zakresie czasu wykonania wyroku. Jest to tzw. moratorium sędziowskie. Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonego świadczenia jest możliwe tylko "w szczególnie uzasadnionych wypadkach". Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe, byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby go na niepowetowane szkody. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie okoliczności nie występowały w niniejszej sprawie, a wbrew twierdzeniom pozwanego jego sytuacja majątkowa nie jest trudna. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że

pozwany posiada gospodarstwo rolne, w skład którego wchodzi grunty o powierzchni 18 ha, co wynika jednoznacznie z protokołu przesłuchania pozwanego w toku postępowania karnego (k. 98-99 akt sprawy (...)). Natomiast jak wynika z najnowszych danych ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny średnia cena ziemi rolnej w województwie (...) wynosi 54 661 zł/ha. Zatem pozwany dysponuje znaczącym majątkiem, w związku z czym niezaprzeczalnie będzie w stanie zadośćuczynić roszczeniom powoda jednorazowo, nie doznając przy tym znacznego uszczerbku dla utrzymania swojego i rodziny. Warto przy tym zauważyć, że pozwany w związku z prowadzonym gospodarstwem rolnym uzyskuje dość dopłaty (k. 449-455).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 6 częściowo i zasądził dodatkowo od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty.

W konsekwencji zmiany rozstrzygnięcia co do roszczenia o zadośćuczynienie konieczna była również ingerencja w orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Ostatecznie powód wygrał sprawę w 20 %, zaś pozwany w 80 %. Wobec powyższego należało obniżyć kwotę zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego z tytułu zwrotu kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji do kwoty 2 890 zł, co stanowi 80 % kosztów procesu poniesionych przez pozwanego w tym postępowaniu. W tym miejscu należy także wyjaśnić, iż zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. okazał się całkowicie bezzasadny. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzą szczególne okoliczności pozwalające na nieobciążanie powoda kosztami procesu. Przede wszystkim zważając na wysokość zasądzonych od pozwanego zadośćuczynienia należy stwierdzić, że powód niewątpliwie będzie w stanie ponieść koszty procesu, wynikające z faktu, że jego pierwotne roszczenie było rażąco zawyżone.

Jednocześnie należało podwyższyć kwotę podlegającą ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w (...) na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Skoro bowiem pozwany przegrał sprawę w 20 %, to w takiej części winien zwrócić wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa, które łącznie wyniosły 10 765 zł. Z tego względu Sąd Apelacyjny podwyższył tę kwotę do 2 153 zł (10 765 zł x 20 %).

Jako że apelacja powoda w dalej idącym zakresie okazała się bezzasadna, podobnie jak cała apelacja pozwanego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie, zaś apelację pozwanego w całości, o czym orzekł w punktach II i III wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Łączna wartość przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie wyniosła 40 758 zł (powód zaskarżył wyrok co do kwoty 29 086 zł, zaś pozwany co do 11 672 zł), a zatem powód wygrał postępowanie apelacyjne w 36 %, w konsekwencji czego winien ponieść koszty tego postępowania w 64 %. Powód nie poniósł żadnych kosztów postępowania, natomiast na koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez pozwanego składała się opłata sądowa od apelacji w kwocie 584 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2 700 zł, czyli łącznie 3 284 zł. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w punkcie IV wyroku zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 100 zł (3 284 zł x 64 %). Jeżeli chodzi o koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu apelacyjnym, to należało je stosunkowo rozdzielić pomiędzy pozwanego a Skarb Państwa. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że zgodnie z § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) w sprawie cywilnej, w której kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, koszty, o których mowa w § 2, sąd przyznaje po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji. Zatem w pierwszej kolejności należało obciążyć tymi kosztami pozwanego w części, w jakiej przegrał on postępowanie apelacyjne, a zatem w 36 %. Wymaga przy tym wyjaśnienia, że w przypadku wygrania procesu przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika z urzędu zwrot kosztów z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej przez niego świadczonej zasądza się na rzecz strony reprezentowanej, nie zaś jej pełnomocnika. Pogląd ten stanowi prostą konsekwencję brzmienia art. 122 § 1 k.p.c. stanowiącego m.in., iż adwokat lub radca prawny ustanowiony zgodnie z przepisami niniejszego działu ma prawo - z wyłączeniem strony - ściągnąć sumę należną mu tytułem wynagrodzenia

i zwrotu wydatków z kosztów zasądzonych na rzecz tej strony od przeciwnika. Nie można przy tym zapominać, iż ustalenie należnych stronie kosztów zastępstwa prawnego świadczonego przez adwokata należy ustalać w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), wszak w świetle § 1 rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu rozporządzenie to określa zasady ponoszenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu jedynie przez Skarb Państwa. Wobec powyższego ustalając wysokość należnego powodowi zwrotu kosztów zastępstwa należało uwzględnić stawki wynikające z rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Dlatego też należny powodowi zwrot kosztów postępowania apelacyjnego należało ustalić na kwotę 1 193 zł (2 700 zł x 36 % + podatek VAT), o czym orzeczono w punkcie V. W konsekwencji powyższego Skarb Państwa powinien ponieść pozostałą część wynagrodzenia pełnomocnika powoda z urzędu, którą z kolei należało ustalić w oparciu o § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 5 rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Zatem należne wynagrodzenie pełnomocnikowi powoda powiększone o podatek VAT wynosi 2214 zł, a w konsekwencji Skarb Państwa powinien wypłacić adwokatowi M. K. kwotę 1 021 zł brutto (2214 zł - 1193 zł), o czym orzeczono w punkcie VII,

Należało mieć również na uwadze, że pozostały do rozliczenia nieuiszczone koszty sądowe w postępowaniu apelacyjnym z uwagi na zwolnienie powoda od kosztów sądowych w całości. Wobec powyższego do rozliczenia pozostała nieuiszczona opłata sądowa od apelacji powoda w kwocie 1 454 zł (29 086 zł x 5 %), którą w oparciu o art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało obciążyć obie strony w stosunku do wyniku sprawy. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny w punkcie VI wyroku nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w (...) od pozwanego kwotę 524 zł (1 454 zł x 36 %) oraz od powoda z przysądzonych mu roszczenia kwotę 930 zł (1 454 zł x 64 %).

Mikołaj Tomaszewski Piotr Górecki Ryszard Marchwicki